№ 99. Poniedziałek 2. Maja 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: ***Bez poczty:*** *kwartalnie 4 zł., miesiecznie 1 zł. 40 centów.* ***Z pocztą*** *kwartalnie 5 zł.; miesiecznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1go maja. Otrzymaliśmy wczoraj z Wiednia już w tłómaczeniu polskiem następujący Manifest Jego c. k. Apostolskiej Mości:

Do Moich ludów!

Wydałem rozkaz do wiernej i walecznej armii Mojej, położyć koniec nieprzyjaźni, z jaka sąsiednie państwo sardyńskie od szeregu lat nastaje na niezaprzeczone korony Mojej prawa i nietykalność poruczonego Mi od Boga Państwa, a która w najnowszych czasach do ostatniego już doszła kresu.

Wypełniłem przezto ciężki dla Panującego lecz nieuchronny obowiazek.

W Mojem sumieniu spokojny, wzniesc mogę oczy do Boga Wszechmocnego, i poddać się wyrokom Jego.

Śmiele poddaję postanowienie Moje bezstronnemu sądowi tak świata obecnego jak poźniejszego; że zaś wierne ludy Moje z niem się zupełnie zgadzają, tego jestem pewny.

Gdy przed więcej niż dziesieciu laty ten sam nieprzyjaciel z naruszeniem wszelkiego prawa narodów i zwyczaju wojennego, bez najmniejszego powodu i tylko w tym celu, by przywłaszczył sobie królestwo Lombardo-Weneckie, z siłą wojska napadł kraj ten, a dwa razy przez wojska Moje w boju, chwałą uwieńczonym, na głowę pobity, władzy zwycięzcy oddanym był, pełniłem tylko wspaniałomyślność i podałem mu rękę do pojednania.

Nie przywaszczyłem Sobie ani na cal kraju jego, nie naruszyłem żadnego prawa, przysłuzającego koronie Sardyńskiej w gronie familii narodów Europejskich, nie wymówiłem sobie żadnej rękojmi przeciw powtórzeniu podobnych wydarzeń, albowiem podawszy z szczerością rękę do pojednania, gdy przyjętą została, sądziłem iż już na tej polegać będę mógł.

Dla pokoju niosłem krew w ofierze, którą wojska moje wylały dla Austryi honoru i słuszności.

Na takie w historyi bezprzykładnie stojące obchodzenie się odpowiedziano jednak nieustanną nieprzyjaźnią, od roku do roku wzmagającą się, a wszelkich środków wiarołomstwa używającą agitacyą przeciw pokojowi i dobru Mego Królestwa Lombardo-Weneckiego.

Dobrze wiedząc, com winien kosztownemu dobru pokoju dla ludów Moich i Europy, tę nową nieprzyjaźń także z cierpliwością znosiłem.

Nie dała się ona wyczerpać, gdy obszerniejsze środki, jakie w ostatnich czasach przez nadmiar podżegania na granicach Moich krajów włoskich i wewnątrz onychże zmuszony byłem wprowadzić dla bezpieczeństwa takowych, powtórnie użyte były jako powód do tem nieprzyjaźniejszego wystąpienia.

Przychylnemu pośrednictwu zaprzyjaźnionych Mocarstw ku utrzymaniu pokoju chętnie niosąc ofiary, zezwoliłem na zwołanie kongresu pięciu Mocarstw wielkich.

Zaproponowane przez Rząd Królewski Wielko-Brytański za podstawę przy obradach kongresu służyć mające, a Memu rządowi udzielone cztery punkta, przyjąłem pod warunkami, jakie tylko zdolnemi być mogły do poparcia dzieła pokoju prawdziwego, szczerego i trwałego.

Będąc tego przeświadczenia, iż ze strony Mego Rządu nie uczyniono żadnego kroku, któryby w czemkolwiekbądź pokój naruszył, żądałem jednocześnie, ażeby uprzednio rozbroiło się to Mocarstwo, które winę ma w zamieszaniu i niebezpieczństwie z naruszenia pokoju.

W skutek usilnego nalegania Mocarstw zaprzyjaźnionych zezwoliłem nareszcie na propozycyę powszechnego rozbrojenia.

Pośrednictwo rozbiło się na niemożliwości przyjęcia warunków, do których Sardynia przyzwolenie swe przywiązywała.

I tak pozostał tylko jeden jeszcze krok do utrzymania pokoju. Kazałem wprost do Rządu królewsko-sardyńskiego wystosować wezwanie, ażeby wojsko swe przywiódł na stopę pokoju i rozpuścił ochotników.

Sardynia temu żądaniu nieodpowiedziała. Zaczem nadeszła chwila, gdzie prawo już tylko na rozstrzygnieniu broni polegać musi.

Dałem przeto rozkaz Mojej armii wkroczyć do Sardynii.

Wiem, jakie krok ten za sobą pociaga skutki. i jeżeli kiedy troski panującego Mnie ciężko dolegały, to najbardziej w chwili obecnej. Wojna jest chłostą ludzkości; widzę z całem wzruszeniem piersi, jak zagraża i życiu i mieniu tysiąców wiernych poddanych Moich; czuję głeboko, jaką ciężką próbą w obecnej właśnie chwili jest wojna dla Państwa Mego, które postępuje koleją uporządkowanego rozwoju wewnętrznego. wymagającego dalszego ciągu pokoju.

Lecz serce Monarchy milczeć musi, gdzie już tylko honor i obowiązek rozkazują.

Na granicy stoi nieprzyjaciel uzbrojony, w związku z stronnictwem powszechnej rewolucyi, z jawnym zamiarem, przywłaszczyć sobie Austryi posiadłość we Włoszech. Dla poparcia tego. Władca Francyi, mieszając się pod bezzasadnemi pozorami w stosunki Półwyspu włoskiego, prawem narodów ustalone, posuwa wojska swoje, których oddziały już granice Sardynii przekroczyły.

Ciężkie przechodziły już czasy nad koroną, którą bez skazy po Moich Przodkach odziedziczyłem; pełna sławy Naszej Ojczyzny historya świadczy, iż gdy ciemności rewolucyi, zagrażającej najwyższe dobra ludzkości rozprzestrzeniać się chciały na część świata, Opatrzność często mieczem Austryi się posługiwała, by rozpędzić je blaskiem onegoż.

Jakoż znowu znajdujemy się w przedchwili czasów, gdzie obalanie wszelkiego istniejącego porządku w świecie rzemiosłem się być pokazuje, już nie tylko sekt, lecz i tronów.

Jeżeli zniewolony do miecza się biorę, tenże poświęcenie przyjmuje, służyć obronie honoru i słuszności Austryi, obronie praw wszystkich Narodów i Państw, najświętszych dóbr ludzkości.

Do Was zaś, Moje Ludy, co wiernością Waszą ku dziedzicznej dynastyi jesteście wzorem dla ludów kuli ziemskiej, podnoszę głos Mój, byście mię wspierały w wytoczonej wojnie Waszą od wieków udowodnioną wiernością, Waszem przywiązaniem i pochopnością do poświęceń; Waszym synom, których powołałem w szeregi wojsk Moich, zasyłam jako ich wódz najwyższy pozdrowienie rycerskie; z chlubą na nich patrzeć możecie, w ich ręku Orzeł Austryi uniesie się wysoko w blasku chwały.

Nasza walka jest sprawiedliwa. Podejmujemy ją z odwagą i ufnością. Spodziewamy się, że w tym boju sami stać nie będziemy.

Ziemię, na której walczymy, zrosiła także krew bratniego narodu niemieckiego, uzyskaliśmy ją i utrzymali aż po dzień dzisiejszy jako jedno z jego przedmurzy; tamto podstępny nieprzyjaciel Niemczy najczęściej swe knował intrygi, kiedy mu chodziło złamać wewnętrzną tego państwa potęgę.

Czują niebezpieczeństwo takowe i teraz kraje niemieckie, poczawszy od chaty aż do tronu, od jednej granicy do drugiej.

Podnoszę ten głos jako Książę w Związku niemieckim, gdy na spólne niebezpieczeństwo uważnym czynię, i pomnę tych wiekopomnych dni, gdzie Europa swoje uwolnienie dziękować ma powszechnemu ducha ożywieniu.

Z Bogiem za ojczyznę!

Dano w Mojem rezydencyonalnem i stołecznem mieście w Wiedniu dnia dwudziestego ósmego miesiąca kwietnia roku 1859.

Franciszek Józef m. p.

Lwów, 30. kwietnia. Z polecenia c. k. ministeryum finansów nakazane zostało kasom, ażeby wszystkie z dniem 1go maja zapadające kupony od obligacyi państwa i funduszów publicznych, wypłacały z odliczką 5% (ekwiwalent tego, co wynosi podatek dochodowy).

(Obwieszczenie c. k. krajowej dyrekcyi finansowej.)

Na mocy rozporządzenia c. k. ministeryum finansów otrzymały urzęda celne rozkaz cła przywozowe, wywozowe i przewoźne, jako też należytości od wagi, pieczęci i boletu, zacząwszy od dnia otrzymania tego rozkazu przyjmować wyłącznie w monecie srebrnej lub w zapadłych kuponach pożyczki narodowej.

C. k. ministeryum finansów nadało posadę zarządcy magazynu przy lwowskim wyższym urzędzie celnym kontrolorowi głównego urzędu celnego w Stanisławowie *Ignacemu Scheuba.*

C. k. ministeryum finansów mianowało w nowym składzie c. k. rogatkowych urzędów poborczych podatku konsumcyjnego w stołecznem mieście Lwowie przy rogatkowych urzędach poborczych, wcielonych do głównych urzędów celnych dotychczasowych poborców *Józefa Dewechy* i *Jerzego Cavallion* poborcami, a poborcę rogatkowego *Mateusza Krzyżanowskiego* kontrolorem.

Z c. k. dyrekcyi finansów krajowych.

Lwów, 20. kwietnia 1859.

Wiédeń, 29. kwietnia. Dnia 27. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XIV. i XV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 58. Cesarski patent z 24. kwietnia 1859, ważny w całem państwie, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, z ogłoszeniem nowej ustawy gminnej.

Zeszyt XV. zawiera:

Nr. 59. Cesarskie rozporządzenie z 24. kwietnia 1859, ważne w całem państwie, względem przystawienia potrzebnej do uzbrojenia armii liczby koni pociągowych.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Rocznica urodzin Cesarza Ferdynanda. - Ograniczenie jazdy na kolei.)

Wiédeń, 29. kwietnia. Minister sprawiedliwości mianował adjunkta pomocniczych urzędów obwodowego sądu w Nowym Sączu *Konstantego Lisowskiego* adjunktem pomocniczych urzędów przy krajowym sądzie w Krakowie

Minister handlu mianował nadinżyniera krajowej dyrekcyi budowniczej we Lwowie *Karola Ohmana* inspektorem, a prowizorycznych nadinżynierów centralnej dyrekcyi przy budowie żelaznych kolei *Franciszka Dimmer* i *Ferdynanda Semrad* nadinżynierem przy rzeczonej dyrekcyi budowniczej.

— Rocznicę urodzin Jego Mości Cesarza Ferdynanda obchodzono w Pradze dnia 26go b. m. z wielką uroczystością.

— *Gazeta wiédeńska* podaje następujące obwieszczenie dyrekcyi południowej kolei żelaznej z dnia 27. kwietnia 1859:

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że obrót wszystkich miejscowych pociągów na południowej kolei żelaznej wstrzymany zostaje od dnia 29. kwietnia do 9. maja b. r., i że komunikacyę utrzymywać będą tylko dwa, z Wiednia rano i wieczór o godzinie 8mej, minucie 40 odchodzące, a o godzinie 5. min. 35 rano i o godzinie 5. min. 49 po południu do Wiednia przybywające pociągi pocztowe, ale oraz że nawet przy tych nastąpić może ograniczenie przyjmowania podróżnych.

Pod tem ograniczeniem rozumie się to, że do jazdy z Wiednia do wszystkich stacyi aż włącznie Vöslau i Laxenburgu wydawane będą karty podróży do stacyi odleglejszych niż Vöslau, i że do jazdy do Wiednia nie będą wydawane w Vöslau i w wszystkich ku Wiedniowi leżących stacyach włącznie z Laxenburgiem żadne karty do podróży.

Na Laxenburgskiej i Oedenburgskiej kolei ubocznej utrzymywać będą komunikacye te tylko pociągi, które są w związku z jednym albo drugim pociągiem pocztowym.

Dla obrotu najważniejszych spraw ze wszystkich i do wszystkich stacyi między Vöslau a Wiedniem odjeżdżać będzie codziennie w ciągu powyżrzeczonego czasu z Vöslau: o godzinie 6. minucie 25 rano do wszystkich stacyi do Wiednia, a o 7. godzinie wieczorem z Wiédnia do wszystkich stacyi do Vöslau jeden osobowy pociąg z wagonami I. i II. klasy.

Zmieniony porządek jazdy przybity zostanie na wszystkich stacyach do wiadomości powszechnej.

(Patent cesarski względem regulacyi gmin.)

— *Gazeta wiédeńska* ogłasza następujący patent cesarski z 24. kwietnia 1859: *My Franciszek Józef Pierwszy*, z Bożej łaski Cesarz Austryi i t. d. postanowiliśmy w dopełnieniu zasad wytkniętych patentem Naszym z 31. grudnia 1851 względem ułożenia porządku gminy wydać po wyrozumieniu ministrów Naszych i po wysłuchaniu Naszej rady państwa załączoną ustawę dla gmin obowiązującą całą monarchyę z wyjątkiem królestwa Lombardo-weneckiego, Dalmacyi i Pogranicza wojskowego.

Jest to przy tem zamiarem Naszym, by przy dopełnieniu tej ustawy miano należyty wzgląd na osobne stosunki i potrzeby rozmaitych części państwa, i by gminy otrzymały wszędzie takie urządzenie, które wspierałoby je w dążeniu ich do osiągnienia pomyślności powszechnej, i w ogóle w staraniu się o podźwignienie wspólnych ich widoków, i coby gminom zabezpieczały powierzone im interesa publiczne. W zamiar tego postanowiliśmy dla dopełnienia ustawy niniejszej rozporządzić:

Art. I. W okręgach administracyjnych, dla których tę ustawę gminną wydano, ma Nasz minister spraw wewnętrznych przy rządach krajowych pod przewodem ich naczelników i z wezwaniem ludzi z rzeczą obeznanych mianować komisye, które obradować mają nad przepisami zastrzeżonemi względem osobnego ułożenia porządku gminnego w miastach i po wsiach, i w miarę potrzeby, tudzież na podstawie ustawy niniejszej i z uwzględnieniem osobnych stosunków krajowych ułożyć porządek gminny.

Propozycye tych komisyi przedłożone Nam być mają do rozstrzygnięcia.

Art. II. Względem utworzenia obrębu gruntowego zawiadomić należy właścicieli dawniejszych posiadłości dominikalnych należących do związku jednej lub więcej gmin, że w takim razie, gdyby życzeniem ich było wyłączyć posiadłość swoją z tego związku, podać mają w terminie, który przez Naszego ministra spraw wewnętrznych oznaczony będzie dla każdego okręgu administracyjnego — prośbę swoją o wyłączenie z dotychczasowego związku gminnego i o utworzenie obrębów gruntowych, a to u tego rządu krajowego (oddziału namiestniczego), który w tej mierze rozstrzygać ma na podstawie urzędowego rozpoznania.

Prośby o wyłączenie dawniejszej posiadłości dominikalnej z dotychczasowej wspólności gminnej, które byłyby przedłożone po upływie terminu przepisanego, nie są jeszcze przez to wykluczone od urzędowego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Mają być raczej jak najspieszniej załatwione, o ile to tylko być może, a co nie ma bynajmniej wstrzymywać lub opóźniać dopełnienia ustawy niniejszej. W razie przeciwnym należy jednak brać następnie prośby te pod rozpoznanie i w drodze przepisanej rozstrzygać.

Art. III. Co do dawniejszej posiadłości gruntowej nienależącej do wspólności gminnej, należy w takim razie, gdyby właściciel jej ani przed, ani po rozstrzygnięciu sprawy względem urządzenia obszaru gruntowego i rozgraniczenia gmin przyległych nie upraszał o włączenie posiadłości swej gruntowej, do której z tych gmin — dochodzić w drodze urzędowej, czyli i jakie warunki prawne zachodzą przy tych posiadłościach co do postępowania względem odrębności ich od wspólności gminnej.

Na mocy tych rozpoznań ma rząd krajowy rozstrzygnąć. czyli i jak dalece pozostawić należy posiadłości rzeczone w odrębności od wspólności gminnej, lub czy też wcielone być mają do jednej lub więcej gmin.

Art. IV. W posiadłościach uznanych w myśl artykułów II. i III. za stosowne do utworzenia obrębów gruntowych, wejść mają po dopełnieniu postanowień §. 329 ustawy gminnej w moc obowiązującą wszystkie inne w ustawie tej zawierające się rozporządzenia o obrębach gruntowych. (D. n.)

Anglia.

(Nowiny dworu. — Indyjska taryfa celna. — Dziękczynna modlitwa po ukończeniu powstania w Indyach.)

Londyn, 25. kwietnia. Według *Court Journal* wraca dwór od wtorku za tydzień do pałacu Buckingham. Potem nastąpić ma Drawing Room, na którym znajdować się będzie księżniczka Alice. Jak słychać, uda się Jej Mość Królowa ku końcu maja do Osborne, gdzie uroczystość swych urodzin obchodzić będzie w familijnem gronie. Cesarz a zapewne i Cesarzowa Rosyi przyjadą w czerwcu w odwiedziny do dworu, rozumie się, jeżeli pokój zostanie przywrócony.

— Obiegała dnia 25go b. m. pogłoska, że flota na kanale odpłynęła z zapieczętowanemi rozkazami na morze adryatyckie.

— Dziennik *Observer* staje w obronie lorda Canninga w sprawie indyjskiej taryfy, która podwyższa dochód o 1,300.000 funt szt. Cło wynosi 5, a najwięcej 20 procent i wcale nie odnosi się tylko do Europejczyków ale także i do krajowców, którzy co raz bardziej zaczynali konsumować artykuły europejskiej produkcyi a podatek dochodowy nie da zaprowadzić się w Indyach.

— Dzienniki ogłaszają dziękczynne modły zapowiedziane na dzień 1. maja we wszystkich kościołach Anglii, Walii i miasta Berwick upon Tweed z powodu szczęśliwego przywrócenia pokoju w Indyach. Modlitwa kończy się wezwaniem Boga, ażeby ciemność bałwochwalstwa i zabobonów, które zachęcały do krwawego powstania, zażegnać raczył światłem ewanielii. Modlitwę ułożył arcybiskup z Canterbury. Szkocya i Irlandya odprawiają także nabożeństwo tego rodzaju.

Francya.

(Marszałek Pellisier powrócił do Paryża. — Wiadomości bieżące. — Wyjazd Cesarza zapowiedziany. — Zebranie wojsk w południowej Francyi. - Uzbrojenia francuskie.)

Paryż, 25. kwietnia. Marszałek Pellissier wczoraj dopiero przyjechał do Paryża; zapewniają, że baron Bourqueney, dotychczasowy francuski poseł w Wiedniu, będzie jego zastępcą w Londynie.

— Kontradmirał hrabia Bouet-Willaumez obejmuje jak słychać naczelne dowództwo nad dwoma dywizyami kanonierskich łodzi; pierwszą dowodzi kapitan De la Ronciere le Nourry, drugą Pougues-d'Herbinghem.

— *Monitor* donosi, że pogłoska niektórych dzienników, iż prezydent prawodawczego ciała hrabia Morny jadąc doznał przypadku i niebezpiecznie został raniony, jest bezzasadną.

— Co do odjazdu Cesarza z Paryża nie wiadomo jeszcze nic stanowczego, ani o odjeździe księcia Napoleona. Tyle wiadomo, że równocześnie z Cesarzem odjedzie także część gwardyi. Transporta wojskowe wcale nie ustają; zapewniają, że dziś poczyniono wszelkie przygotowania, ażeby równocześnie na Culoz wysłać francuskie wojska z Marsylii i z Toulonu. Jenerał Niel, któremu poruczono naczelne dowództwo czterech korpusów alpejskiej armii, wyjechał wczoraj wieczór z Paryża do Lugdunu.

— W Paryżu nie ma już prawie żadnego wojska, wyjąwszy cesarskiej gwardyi, która jutro także wyrusza w pochód na południe. Gwardya paryska zaopatruje służbę w mieście, a na dzisiejszej giełdzie, gdzie zwykle 50 ludzi piechoty utrzymywało porządek, zaopatruje służbę jazdy, rozumie się pieszo. Z północnych prowincyi nadchodzą oddziały wojska bezustannie i udają się na południe. Na lugduńskiej kolei przerwana jest służba zwyczajna. Co 45 minut transportują 900 ludzi. Jenerał Soumain, komendant placu w Paryżu, udaje się z swym adjutantem do jednej z dywizyi armii.

— O uzbrojeniach francuskich donoszą dziennikowi *Indépendance* z Paryża dnia 25. kwietnia:

„Obliczono, że lugduńska kolej żelazna przewozi codziennie do 10.000 żołnierzy, a rozmaite towarzystwa kolei żelaznych oddały lugduńskiemu dworcowi do wolnego zarządu 450 wagonów. Do przewozu oddziałów wojskowych użyto także i wagony ładowne. Ostatni (98.) pułk pieszy dywizyi Forey wyruszył z Paryża 24. kwietnia. Dnia 25go miał jeden pułk szaserów winceńskich udać się do Lugdunu, dokąd dnia 26go wysłano także i 85ty pułk pieszy. Jenerałowie Partouneaux i Montauban dowodzić będą dwoma dywizyami jazdy armii wojennej. Marszałek Canrobert odjechał mimo to że ma nogę zbrzękłą na miejsce swego przeznaczenia (do Culoz), a marszałek Baraguay d'Hilliers miał wyruszyć z Paryża dnia 25go kwietnia.

W Paryżu rozeszła się wiadomość, jakoby dywizya Forey odpłynęła już do Genuy, i że jenerał Mac-Mahon udał się także do tego miejsca z oddziałem 6000nym. Dowództwo nad łodźmi kanonierskiemi obejmuje kapitan okrętowy baron De la Ronciere le Noury. Dnia 25go było w Paryżu tak mało wojska regularnego: że zwykłą służbę dzienną odbywać musiała gwardya, a straż przed gmachem giełdy objęła konnica. Jenerał Niel, mianowany komendantem czwartego korpusu armii, udał się do armii."

Włochy.

(Mianowanie Garibaldego. — Stan zdrowia Króla neapolitańskiego. — Wiadomości bieżące. — Przemowa p. Salaro della Margarita. Przybycie pp. Ceschi i Kellersperga do Turynu.)

Turyn, 21. kwietnia. Dziennik *Armonia* zapewnia, że dekretem zaopatrzonym w podpisy hrabi Cavoura i jenerała Lamarmora mianowany został Garibaldi dowodzącym jenerałem alpejskich strzelców i podlega bezpośrednio rozkazom ministra wojny. Według dziennika *Cattolico* przybyło do Genuy 600 nowych ochotników.

Neapol, 19. kwietnia. Dziennik *Giornale Uffiziale* z dnia 14. kwietnia umieścił buletyn lekarzy Króla, w którym donosi urzędownie pogorszenie słabości. Z tego powodu zamknięto wszystkie teatra. Stan zdrowia Jego Mości Króla codzień się pogorsza. Król mocno jest słaby i mała nadziei ażeby wyzdrowiał.

Wiadomości z dnia 16. b. m. są równie niepokojące; Król jednak jest przy zupełnej przytomności umysłu i w chwilach spokojnych zajmuje się jeszcze sprawami państwa. W Neapolu także istnieją subskrypcye na uzbrojenie ochotników a nawet zebrano już znaczne sumy. Rząd jednak nie wydaje paszportów do Piemontu ani do Malty.

Gazeta wiedeńska pisze: Jak wiadomo złożyła druga izba sardyńska na posiedzeniu swem dnia 23go kwietnia w ręce Króla wszelką władzę prawodawczą i wykonawczą. Przed głosowaniem na tę ustawę miał hrabia Solaro della Margarita następującą przemowę: „Nie myślę tu rozwodzić się nad tem, czyli nadeszła już stosowna chwila do obradowania nad tą ustawą; trudność położenia teraźniejszego niezdozwala mi zapominać o tej ogłędności, jaką okazałem już na posiedzeniu dnia 12. kwietnia. Przy tej sposobności chcę jednak wyjaśnić powody postępowania mojego. Według osobistego przekonania mojego niemogą i niepowinni reprezentanci narodu zezwolić żadną miarą na zawieszenie lub uchylenie tych uprawnień, które stanowią właściwą istotę konstytucyi.

Nie możemy przeto — jak sądzę — głosować na tę ustawę i zrzekać się praw naszych. Jeśli przeto nie podobna mi działać wbrew memu sumieniu i występować przeciw krokowi, a który rządowi zdaje się być potrzebnym w teraźniejszym składzie rzeczy, oświadczam, że uchylam się od głosowania. Idę w tej mierze za przykładem szanownego p. Lanza z roku 1848, a który teraz zasiada na ławie ministrów."

Deputowany Bossi uchylił się także od głosowania. Deputowany De Sonaz oświadczył, że głosować będzie przeciw ustawie, gdyż sądzi, że tym sposobem działa właśnie w myśl swoich wyborców.

Dalsze szczegóły posiedzenia są wiadome.

O przybyciu oddawcy pismo hrabi Buol'a przesłanego hrabi Cavour'owi donosi *Opinione* temi słowy:

„Dnia 23. kwietnia w południe oznajmił telegraf w Turynie, że pp. Ceschi di Santa Croce i baron Ernest Kellersperg odjechał z Nowary do Turynu szóstym pociągiem kolei żelaznej. Pociąg ten miał przybyć o godzinie $1^3/_4$, lecz nadjechał dopiero o 3ciej. Powodem opóźnienia tego było zabranie bardzo licznych przedmiotów na stacyach bliżej granicy położonych. Na przybycie pociągu rzeczonego czekało bardzo wielu ludzi. Nadzwyczajny poseł pruski hr. Brassier przedstawił prezydentowi ministrów, hrabi Cavour, o godzinie $5^1/_2$ pana barona Kellersperg'a, który mu wręczył pismo rzeczone."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lwów, 2. maja. Przedwczoraj nadszedł z Wiednia następujący telegram:

Podług depeszy telegraficznej feldzeugmajstra hrabi Giulay nastąpiło przejście czoła c. k. armii za Tyczyn wczoraj 29. kwietnia po południu pod Pawią.

Wiedeń, 30. kwietnia. *Litograf. korespond. austryacka* z 28. z. m. podała następujące wiadomości:

Wiadomo dostatecznie, jako toczone na podstawie rosyjskiego projektu układy dyplomatyczne rozbiły się jedynie o to, że Francya w sprzeczności z pierwotnym projektem obstawała przytem, ażeby Sardynii przyznano miejsce na kongresie pięciu głównych mocarstw. Jakkolwiek groźny charakter musiała przez to niesłuszne żądanie przybrać sytuacya powszechna, niebyła przecież jeszcze zniweczona wszelka nadzieja utrzymania pokoju, gdyż jakby w ostatniej godzinie przedsięwziął król. angielski rząd powtórną próbę, by odwrócić grożące niebezpieczeństwo. Podejmując nanowo pierwszy swój projekt pośrednictwa ofiarował gabinet londyński na dniu 26. b. m. cesarskim rządom Austryi i Francyi swoje pośrednictwo w ten sposób, że zaproponował niezwłoczne powszechne rozbrojenie i załatwienie zachodzących nieporozumień w drodze bezpośrednich układów między dworem wiedeńskim i paryskim. Austrya zezwoliła na to natychmiast. Francya odmówiła. Ale co większa jeszcze: Podczas, gdy armia cesarska oczekiwała jeszcze na ziemi austryackiej z jednej strony odpowiedzi rządu sardyńskiego na nasze wezwanie, a z drugiej rezultatu angielskiego pośrednictwa, wylądowały wojska francuskie w Genuy, ciągnęły przez Alpy do Piemontu, i jeśli nie mylą nas wiarogodne wiadomości, wkroczyły nawet z naruszeniem neutralności, zastrzeżonej prawem narodów pewnym częściom Sabaudyi, do prowincyi Genevois.

Te wypadki niepotrzebują żadnego wyjaśnienia. Inne zdarzenia, które donosi dziś telegraf, mówią głośniej jeszcze i odsłaniają właściwy charakter tak zwanej sprawy włoskiej. We Florencyi wybuchła rewolucya wojskowa. Buntownicy zostawili Wielkiemu księciu toskańskiemu do wyboru, albo połączyć się ze Sardynią, albo złożyć koronę. Wielko-książęce wojska bratają się z ludem, toskański gabinet podał się do dymisyi. — Jego Cesarzew. Mość Wielki Książę opuścił w ciągu dnia dzisiejszego swoje państwa i odjechał do Bononii. Massa i Karrara są w zupełnem powstaniu. Pod wpływem Sardynii utworzył się w tych miastach rząd prowizoryczny, — trójbarwna chorągiew włoska powiewa na wszystkich gmachach publicznych.

Tym sposobem więc stały się teraz rzeczywistością tajemne usiłowania rządu piemonckiego: przy pomocy Francyi rozpoczyna Sardynia walkę rewolucyi.

Wierna swemu powołaniu w dziejach świata dobywa Austrya jeszcze raz swego oręża w obronie prawa, traktatów, niezawisłości państwa i społecznego porządku w Europie.

Z **Wenecyi** donoszą *Litogr. koresp. austr.* z 28. kwietnia: Margrabia Provenzali, toskański pełnomocny minister przy ces. austryackim dworze przybył tu dziś z Florencyi. Poczta z Piemontu nienadeszła, komunikacya przerwana jest w dwóch kierunkach.

Paryż, 27. kwietnia rano. Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że afrykańscy tyraliery przybyli wczoraj rano do Genuy; przednia straż francuskich kolumn wkroczyła zapewne wczoraj wieczór do Turynu.

Paryż, 27go kwietnia, wieczór. Dzisiejsza *Patrie* donosi według depeszy nadesłanej rzeczonemu dziennikowi dzisiejszego poranku, że wczoraj wieczór między 7. a 8. godziną zaczęły austryackie wojska przekraczać Tyczyn, oraz że austryackie forpoczty przepędziły noc w Garlasko w Piemoncie. Rzeczony dziennik pisze dalej: Dotąd jeszcze niewiadomo, czy rząd otrzymał już potwierdzenie tej wiadomości. Prawdopodobnie postępuje austryacka armia na Turyn.

Paryż, 28. kwietnia. *Monitor* pisze. Korpus armii, którym dowodzić będzie książę Napoleon, uda się niezwłocznie do Tulonu; gwardya zostaje pod rozkazami jenerała Rignault. *Constitutionnel* zbija wiadomość o zawarciu francusko-rosyjskiego przymierza.

Paryż, 29. kwietnia. *Monitor* opowiada następnie wczorajsze wypadki we Florencyi: Dziś zebrał Wielki książę korpus dyplomatyczny i oświadczył, że polecił margrabiemu Lajatico złożyć gabinet, ale Lajatico i przyjaciele jego żądali abdykacyi Wielkiego księcia; Jego Cesarzewicz. Mość niechciał abdykować i opuszczony od wojska oznajmił, że wyjeżdża z Wielkiego księstwa. Ludność przebiegała ulicami z okrzykiem: „Niech żyją Francya i Włochy!" Wieczorem o godzinie 6. odjechał Wielki książę do Bononii; utworzył się rząd prowizoryczny, złożony z panów Peruzzi, Anzini i Malenchini. Jutro oczekują sardyńskiego jenerała Ulloa, który ma objąć komendę nad wojskiem.

Z **Genuy** piszą *Monitorowi* z 27go kwietnia: Donoszą ze Spezyi, że w obudwu księstwach wybuchły zaburzenia. W Massie uwolniono więźniów politycznych. Telegraficzne komunikacye między Karrarą i Modeną są przerwane.

Dalej donosi *Monitor* francuski, że wczoraj (28. kwietnia) była w Paryżu rada ministeryalna, na której znajdowała się Cesarzowa, kilka książąt z rodu, ministrowie i prezydenci wszystkich naczelnych korporacyi państwa.

Londyn, 27. kwietnia, przed południem. *Morning Herald* oznajmia: Wczoraj otrzymał rząd urzędową wiadomość, że Austrya przyjęła najnowsze angielskie propozycye pośrednictwa i spodziewa się zbawiennego skutku. *Morning Post* utrzymuje, że cała angielska milicya zostanie uzbrojoną; p. d'Azeglio wyjeżdża dzisiaj.

Londyn. 27. kwietnia, wieczór. Według telegramów odrzuciła Francya ostatnie angielskie propozycye i francuskie wojska posuwają się na Genuę i Sabaudyę do Turynu.

Londyn, 28go kwietnia. *Times* donosi co do przymierza francusko-rosyjskiego, że obadwa te mocarstwa zawarły dwa traktaty. Na mocy pierwszego przyrzeka Rosya wspierać Francyę w wojnie z Austryą działaniem floty na morzu śródziemnem i na Baltyku a oprócz tego wystawić korpus obserwacyjny w liczbie najmniej

50.000 ludzi u granic Austryi. Podług drugiego traktatu wypowiedziałaby Rosya wojnę Austryi, w razie, jeśliby Austrya wkroczyła do Sardynii. (Gazeta wiedeńska przytaczając tę wiadomość powiada, że wielce jest wątpliwa).

Londyn, 29. kwietnia. Bank angielski podwyższył wczoraj dyskonto. Marszałek Pelissier opuszcza Londyn 3. maja.

Berna, 28. kwietnia. Francuzi natrafiają na wielkie trudności w przechodzie przez Mont Cenis; 4000 robotników pracuje nad uprzątnieniem śniegu.

Turyn, 27. kwietnia. Królewski manifest do wojsk został już wydany. Książę Carignan mianowany został jeneralnym namiestnikiem podczas nieobecności Króla.

W Florencyi był rozruch; Jego Cesarzewicz. Mość Wielki książę przyjmował na audyencyi sardyńskiego pełnomocnika Buoncampagni.

Berlin, 27. kwietnia. Jak donosi *Kreuzzeitung*, miała Dania zawrzeć temi dniami przymierze z Francyą.

Berlin, 28. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył się baron Schleinitz, minister spraw zewnętrznych temi słowy: Skład rzeczy jest coraz bardziej groźniejszy; nieporozumienie między Austryą a Sardynią i Francyą doszły tak dalece, że co chwila może wojna wybuchnąć. Anglia wystąpiła z ostatniem pośrednictwem, lecz usiłowania jej spełzną podobno na niczem. Niepewność we wszystkiem, i niepodobna zgadnąć jak się jeszcze rzeczy ułożą.

Podaję jednak do wiadomości już teraz, że trzy korpusy armii postawiono już na stopie wojennej, i że sejm związkowy uchwalił przysposobić się do wojny. Obok własnego bezpieczeństwa należy także pamiętać i o bezpieczeństwie Niemczy, zwłaszcza, że inne wielkie mocarstwo niemieckie może w tej chwili już rozpoczyna wojnę. Gotowość wojenna związku jest właściwie tylko odporna. Prusy więc uzbrojone i przygotowane na każdy wypadek trzymają się łącznie ze swymi uczestnikami związku tej zasady, że widoki Niemczy są oraz i widokami Prus.

Drezno, 27. kwietnia. Wydany właśnie *Dresd. Journal* donosi, że Francya nieprzyjęła najnowszej propozycyi Anglii.

Frankfurt n. M., 27. kwietnia rano. *Frankfurter Journal* donosi z telegramu berneńskiego z dnia dzisiejszego wiadomość, że jenerał dywizyi Bontemps w Belizonie przesłał związkowej radzie właśnie teraz telegraficzną wiadomość, jako upłynionej nocy przeprawiły się austryackie wojska za Tyczyn.

Jenerał Bontemps w Belinzonie w kantonie Tyczyńskim zażądał posiłków.

Sztutgarda, 27. kwietnia. Zagajenie nadzwyczajnego sejmu już nastąpiło. Prezydent spodziewa się, że deputowani bez względu na swe stronnictwa zachowają jedność i zgodę, jeśliby niezawisłość Niemczy wymagała ofiar. Na tajnem posiedzeniu przedłożony zostanie projekt rządowy względem gotowości do wojny, i przyzwolenia kredytu 7 milionów złotych.

Alexandrya, 18. kwietnia. P. Lesseps miał konferencyę z wicekrólem, i mówią, że wypadła pomyślnie. Do gubernatorów w Damiette i Alexandryi wysłano rozkaz, ażeby opuszczali cła okrętom przywożącym materyał potrzebny do robót przygotowawczych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietna.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Ożarowski Konst., z Łackiego.
Hotel Langa: Humel Józef, c. k. rotm., z Brzeżan. — Sarewicz Wład., ze Stryja.
Hotel angielski: Br. Hagen Gust., z Wielkichócz. — Wiśniewski Wiktor, z Strzelisk. — Wiktor Tadeusz, z Świrza.
Hotel Kuhna: Jakubowski Ludwik, z Przemyśla.
Pod tygrysem: Lehnert Fr., c. k. podporucznik, z Gracu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

PP. Obertyński Leopold, do Wiednia. — Szymanowski Fr., do Bobiatyna. — Zarzycki Tytus, do Chotylubia.

TEATR.

Dziś opera niem.: **„Marta."** Czwarty występ gościnny pana *Draxlera*, a trzeci pana *Waltera* i panny *Twrdy*.
Także ósme przedstawienie w cyrku Hinne'go.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.22	+ 8 9°	89 4	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323 62	+ 15 5°	65 4	połu.d-zach. „	„
10. god. wiecz.	323 78	+ 11 0°	87.2	zachodni „	„

W nocy deszcz 0‴.24.

Dnia 30go kwietnia 1859 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

46. 83. 39. 47. 87.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 11. i 21. maja 1859 r.

Kurs lwowski.

Dnia 30. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	21	6	29
Dukat cesarski	„ „	6	27	6	37
Półimperyal zł. rosyjski	„ „	10	55	10	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	2	3
Talar pruski	„ „	1	95	2	5
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	76	30	77	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	54	—	55	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	30	62	20

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli

Dnia 30. kwietnia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 61 50. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zl. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 55.75; po 4½% za 100 zł. 48.20; po 4% za 100 zł. —.—; po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. 106.—. z roku 1854 za 100 zl. 96.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 89.—; Węgier 55.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii 54.—; Galicyi 55.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 52 50; innych krajów koronnych 80.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 690.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 136.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1350; towarzystwa kolei żelaznej państwa 201.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 88.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 114.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 350.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr 170.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 71.50.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 77.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 115.50. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 115.50. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł południ. niemieck. waluty 116.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko 101 50. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 134.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. 53.50. Paryż za 100 fr. 54.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 35, dukaty ces. pełnej wagi 6.33, korony 18.20. półkorony —.—.

KRONIKA.

(Wiadomości z prowincyi.) Dnia 20. z. m. zgorzały w Oleszy w obwodzie stanisławowskim dwa domy, kilka budynków gospodarskich i znaczny zapas zboża. Niewiadomo jednak, z czego powstał ten ogień. — Nierównie większą szkodę wyrządził pożar na dniu 23. z. m w Łaszkach królewskich, w obwodzie złoczowskim, gdyż zgorzały tam cztery domy z budynkami gospodarskiemi, znaczne zapasy zboża i kilka sztuk bydła. Ogień powstał z nieostrożności, a całą szkodę obliczono na 2000 złr. m. k. — Na leśnym folwarku Wieczorki, należącym do państwa Wolicy w obwodzie żółkiewskim, zabił piorun na dniu 23. z. m. pietnastoletniego pastucha Józefa W., a w okolicy Nadwórny w obwodzie stanisławowskim srożyła się 24. z. m. okropna burza, przyczem padał grad wielkości gołębiego jaja.

(Ustawa gminna w broszurze.) Nakładem c. k. nadwornej drukarni rządowej wyjdzie temi dniami ustawa gminna z dnia 24. kwietnia 1859 roku w osobnej broszurze w 16ce.

— W Konstantynopolu zawiązało się towarzystwo archeologiczne z zamożnych Greków, i wydało proklamacyę do Greków państwa tureckiego wzywając ich do składek, które mają być użyte na dalsze odgrzebywanie starożytności, rozpoczęte tak gorliwie przez rząd grecki. Towarzystwo postanowiło obrać sobie jaki historyczny punkt w Atenach lub gdziekolwiek, i odgrzebywać własnym kosztem wszystkie zabytki.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*